



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Pierwsze miesiące okupacji Olkusza podczas II wojny światowej w świetle raportów landrata Heinricha Grolla

**Author:** Mirosław Węcki

**Citation style:** Węcki Mirosław. (2010). Pierwsze miesiące okupacji Olkusza podczas II wojny światowej w świetle raportów landrata Heinricha Grolla. „Szkice Archiwalno-Historyczne” (Nr 6, 2010, s. 79-99)



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.

Mirosław Węcki

## PIERWSZE MIESIĄCE OKUPACJI OLKUSZA PODZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ W ŚWIETLE RAPORTÓW LANDRATA HEINRICHA GROLLA

### Utworzenie powiatu olkuskiego

Powiat olkuski znalazł się podczas II wojny światowej na pograniczu wcielonych do III Rzeszy terenów Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego i pozostałych ziem polskim wchodzących w skład tzw. Generalnego Gubernatorstwa (*General-Gouvernement* – GG), które w zamiarach okupanta miało stanowić „śmietnik narodowościowy” składający się z Polaków i Żydów oraz rezerwuar niewolniczej siły roboczej. Fakt przynależności do owego nowego pogranicza sprawił, że okupacja ziemi olkuskiej zawierała w sobie elementy występujące zarówno na tzw. wschodnich terenach wcielonych (*eingegliederte Ostgebiete*), jak i w GG.

Do elementów charakterystycznych dla terenów wcielonych należała niewątpliwie polityka narodowościowa, zakładająca całkowitą germanizację anektowanych obszarów. Powiat olkuski oraz pozostałe powiaty wchodzące w skład tzw. pasa wschodniego (*Oststreifen*) miały zostać „oczyszczone” z zamieszkującej je rdzennej ludności polskiej i żydowskiej oraz zasiedlenie tzw. Niemcami etnicznymi (*Völkdeutsch*), m.in. z terenów Rumunii oraz ZSRR. Przebieg wojny i klęska Trzeciej Rzeszy zapobiegły całkowitej realizacji tego planu. Władze niemieckie zdołały „tylko” przeprowadzić deportację bardzo licznej ludności narodowości żydowskiej, która została wymordowana w obozach koncentracyjnych. W ograniczonym zakresie uruchomiono natomiast program osiedlania osadników niemieckich – liczba Niemców w powiecie olkuskim wynosiła w 1943 roku 1661 osób wobec 139 w grudniu 1939 roku<sup>1</sup>. Praktycznie nie odbyły się tu także wysiedlenia ludności polskiej. Niewątpliwa polskość „pasa wschodniego” oraz korzystne warunki naturalne (liczne lasy) spowodowały, że na obszarze tym mógł rozwinąć działalność ruch oporu – i to w stopniu, który bardziej przypominał sytuację w GG niż na niezwykle złożonym pod względem narodowościowym przemysłowym Górnym Śląsku.

Władze niemieckie zdawały sobie sprawę z warunków panujących w „pasie wschodnim” i od początku okupacji traktowały go odmiennie od obszarów należących przed 1922 rokiem do Niemiec (Górny Śląsk). Wyrazem tego jest utrzymywanie granicy politycznej między „pasem wschodnim” a należącym przed 1922 roku do Niemiec Górnym Śląskiem. Widoczne jest to także w strukturze i obsadzie administracji. Na tych terenach nigdy nie wprowadzono np. niemieckiego ustawodawstwa gminnego (*Deutsche Gemeindeordnung* – DGO), tworząc jako podstawę administracji tzw. okręgi urzędowe (*Amtsbe-*

---

<sup>1</sup> J. Roś: *Historia Niemców olkuskich*. Olkusz 2000, s. 17.

zirke)<sup>2</sup>. Wprawdzie już w pierwszych tygodniach okupacji obsadzono urzędnikami niemieckimi stanowiska landratów (odpowiednik polskiego starosty powiatowego), jednak jeszcze przez wiele miesięcy musiano opierać się na pracy polskich urzędników niższego szczebla. Konieczne było także przynajmniej częściowe utrzymywanie języka polskiego jako języka urzędowego. Dopiero stopniowe zwiększanie się liczby Niemców umożliwiło usunięcie Polaków z poszczególnych szczebli administracji lokalnej. Powiat olkuski jest przy tym przykładem problemów z jakimi w pierwszych miesiącach wojny skonfrontowane zostały władze niemieckie w związku z niepewną przynależnością „państwową” tego obszaru. Właśnie ten początkowy okres okupacji prezentują raporty za okres od października 1939 roku do czerwca 1940 roku olkuskiego landrata Heinricha Grolla.

Nie jest to jedyna dokumentacja będąca produktem działalności Grolla, którą dysponuje historyk zajmujący się wojenną historią powiatu olkuskiego. Duża część materiałów znalazła już odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu. Autorzy monografii Olkusza i powiatu olkuskiego, F. Kiryk i R. Kołodziejczyk, w szerokim zakresie wykorzystali raporty i korespondencję urzędową landrata Grolla przechowywane wcześniej w Archiwum Federalnym w Koblenz (*Bundesarchiv Koblenz* – w skrócie BA Koblenz), którego siedziba mieści się obecnie w Berlinie-Lichterfelde<sup>3</sup>. Z kolei R. Kaczmarek wykorzystał w swoich pracach także obszerną relację Grolla z okresu powojennego<sup>4</sup>. Spuściznę olkuskiego landrata uzupełniają jego publikowane i niepublikowane artykuły i opracowania z okresu wojny, dotyczące historii powiatu olkuskiego<sup>5</sup>. Niniejszy artykuł opiera się na raportach landrata Grolla z okresu: wrzesień 1939 – czerwiec 1940 roku przechowywanych w Archiwum Państwowym w Katowicach, które ze względu na ich niedawne opracowanie nie były dotychczas publikowane<sup>6</sup>.

W wyniku szybkiego złamania polskiej obrony oddziały *Wehrmachtu* wkroczyły do Olkusza w godzinach rannych 5 września 1939 roku. Były to oddziały 5. Dywizji Pancерnej, należące do 14 Armii atakującej Polskę z terenu Śląska. Od 7 września 1939 roku w Olkuszu działała komendantura *Wehrmachtu* (*Ortskommendantur*), która przejęła wszelkie sprawy cywilne pod zarząd wojskowy<sup>7</sup>. Po 14 dniach inną namiastką władzy niemieckiej stał się skierowany do Olkusza oddział Służby Pracy Rzeszy (*Reichsarbeitsdienst* – RAD)<sup>8</sup>.

Co najmniej od połowy września można zanotować w Olkuszu działalność niemieckich władz cywilnych. 15 września „specjalny pełnomocnik” (*Sonderbeauftragte*) Narodo-

<sup>2</sup> R. Kaczmarek: *Pod rządami gauleiterów. Elity i instancje władzy w rejencji katowickiej*. Katowice 1998, s. 61.

<sup>3</sup> F. Kiryk, R. Kołodziejczyk: *Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego*. T. 2. Warszawa – Kraków 1975.

<sup>4</sup> R. Kaczmarek: *Pod rządami...*, s. 74; R. Kaczmarek: *Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy*. Katowice 2006.

<sup>5</sup> Np. H. Groll: *Der Verwaltungsaufbau im Landkreis Ilkenau*. W: *Heimat-Kalender. Bendsburg – Sosnowitz – Ilkenau* 1942. Kattowitz 1942, s. 132–135; H. Groll: *Schloss Peskenstein und das Ojców-Tal*. – za: J. Roś: *Historia Niemców olkuskich...*, s. 15.

<sup>6</sup> Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: AP Kat), zespół 12/1354 Starosta powiatu olkuskiego (dalej: Landrat des Kreises Ilkenau), sygn. 5.

<sup>7</sup> F. Kiryk, R. Kołodziejczyk: *Dzieje...*, s. 130–136.

<sup>8</sup> *Reichsarbeitsdienst* – masowa organizacja przystosowania obywatelskiego i paramilitarnego młodzieży w III Rzeszy. Od 1935 roku obowiązkowa dla mężczyzn od 18 do 25 lat. W okresie wojny RAD wykonywała budowlane zadania pomocnicze dla *Wehrmachtu*.

wosocjalistycznej Opieki Społecznej (*NS.-Volkswohlfahrt* – NSV)<sup>9</sup> Schauer i burmistrz Olkusza Majowski, działając w zastępstwie starosty (landrata), wezwali do Olkusza wszystkich wójtów gmin powiatu olkuskiego i burmistrza Wolbromia. Zebranie miało się odbyć 17 września w ratuszu<sup>10</sup>. 16 września nieznanemu z nazwiska landrat, przy czym dokument nie wyjaśnia jednoznacznie o landrata jakiego powiatu chodzi, wydał zarządzenie nr 1 (*Anordnung Nr. 1*), ustanawiające kurs wymiany złotego na markę niemiecką (2 zł = 1 RM) oraz tryb i rozmiary dostaw ziarna, jakie każda gmina miała dostarczać co tydzień do landratury w Olkuszu<sup>11</sup>.

Dotychczasowy stan badań oraz dostępne autorowi źródła nie dają jednoznacznej odpowiedzi na temat przynależności administracyjnej powiatu olkuskiego w pierwszych dniach okupacji. O ile nie budzi wątpliwości fakt ustanowienia komendantury wojskowej w Olkuszu, to już nazwisko ani podległość wymienionego landrata nie są tak oczywiste. Po części niejasności te da się wyjaśnić chaosem wynikającym z działań wojennych i początków budowy niemieckiej administracji w okupowanej Polsce.

Jeszcze w trakcie przygotowań do agresji na Polskę władze niemieckie przewidziały, że z chwilą opanowania Górnego Śląska przez *Wehrmacht* całość władzy na tym terenie przejmie dowódca 3. Odcinka Ochrony Pogranicza (*Grenzschutz-Abschnitt-Kommando 3*), przy którym miał działać zarząd cywilny. Na jego czele stanął nadprezydent i gauleiter prowincji śląskiej Josef Wagner. W jego imieniu władzę na zajętych terenach miał sprawować sztab specjalny kierowany przez Ottona Fitznera. Już 5 września sztab ten rozpoczął działalność w Katowicach i zainicjował budowę niemieckiej administracji terenowej<sup>12</sup>. Zasięg terytorialny administracji Fitznera ulegał w okresie jego działalności licznym przemianom. Wynikały one z wahań władz niemieckich dotyczących zasięgu inkorporacji okupowanych terenów polskich do III Rzeszy. O ile kwestia włączenia do Niemiec terenów „wyzwolonego” Górnego Śląska nie budziła większych wątpliwości, to już aneksja powiatów byłych województw kieleckiego (powiat będziński i miasto Sosnowiec) i krakowskiego (powiaty chrzanowski, wadowicki i żywiecki) była bardziej kontrowersyjna.

Początkowo zarządowi Fitznera podlegało obok Górnego Śląska także Zagłębie Dąbrowskie<sup>13</sup>. Powiaty województwa krakowskiego wchodziły wówczas w zakres kompetencji szefa zarządu cywilnego „Feindesland” (*Chef der Zivilverwaltung Feindesland*) Gottloba Dilla, którego siedziba mieściła się od 9 września 1939 roku w Krakowie. W dniu 11 września Dill podał do wiadomości nazwiska landratów, którzy rozpoczęli działalność w poległych mu wówczas powiatach: dr Udo Krüger w Cieszynie, dr Grotjan w Bielsku i Białej, Prangl w Żywcu, dr Zilch w Nowym Targu i dr Spiessbach w Wadowicach<sup>14</sup>. Roz-

<sup>9</sup> *NS.-Volkswohlfahrt* – organizacja afiliowana NSDAP, która w III Rzeszy niemal całkowicie zmonopolizowała sektor opieki społecznej i działalności charytatywnej. We wrześniu 1939 roku NSV organizowała zaopatrzenie ludności w żywność na zajętych przez *Wehrmacht* obszarach.

<sup>10</sup> AP Kat, Landrat des Kreises Ilkenau, sygn. 5 – Olkusz, 15. września 1939 roku – Pismo Schauera do wójtów powiatu olkuskiego i burmistrza Wolbromia.

<sup>11</sup> AP Kat, Landrat des Kreises Ilkenau, sygn. 5 – Olkusz, 16. września 1939 roku – landrat powiatu olkuskiego do wójtów i burmistrza Wolbromia.

<sup>12</sup> I. Sroka: *Górny Śląski i Zagłębie Dąbrowskie pod okupacyjnym zarządem wojskowym*. Katowice 1975, s. 106–107.

<sup>13</sup> Tamże, s. 111.

<sup>14</sup> AP Kat, Landrat des Kreises Ilkenau, sygn. 5 – Kraków, 11. września 1939 roku, AOK 14, Chef der Zivilverwaltung. Stabsbefehl nr 3.

szerzone zestawienie mianowanych landratów znalazło się w rozkazie Dilla z 15 września<sup>15</sup>. Brak na obydwu listach powiatu olkuskiego pozwala przypuszczać, że w tym okresie należał on raczej do terenów zarządzanych przez katowicki sztab Fitznera. Zapewne to on mianował landrata, który w połowie września rozpoczął administrowanie powiatem olkuskim. Możliwe jest, że zachodnia część powiatu podlegała już wówczas zarządowi cywilnemu w Katowicach, podczas gdy część wschodnia „ciążyła” już ku zarządowi cywilnemu w Krakowie<sup>16</sup>.

Rozwiązanie to nie okazało się trwale, tym bardziej że kwestia rozdziału kompetencji terytorialnych między zarządami cywilnymi w Krakowie i Katowicach nie była jasna nawet dla władz niemieckich. Dlatego 22 września 1939 roku Naczelne Dowództwo Wehrmachtu (*Oberkommando der Wehrmacht* – w skrócie OKW) na prośbę pruskiego Ministerstwa Finansów podjęło próbę wyjaśnienia tego problemu. Wyraźnie określono wówczas zakres jurysdykcji Fitznera, która obejmowała powiaty ziemskie: katowicki, tarnogórski, lubliniecki, część powiatu będzińskiego oraz miasta Katowice, Królewską Hutę i Sosnowiec. Śląsk Cieszyński, Żywiecczyzna, Zagłębie Jaworznicko-Chrzanowskie oraz zachodnie powiaty województwa kieleckiego (większość Zagłębia Dąbrowskiego, powiat olkuski) znalazły się w kompetencjach szefa zarządu cywilnego w Krakowie – Dilla<sup>17</sup>.

Regulacja ta stworzyła warunki do uporządkowania kwestii administracyjnej w całym powiecie olkuskim. 23 września 1939 roku do Olkusza przybył z Krakowa, wraz z trzema urzędnikami, dr Heinrich Groll, który objął stanowisko landrata (początkowo określał się jako „komisarz ziemski” – *Landeskommissar*). Urzędnik ten miał zarządzać powiatem olkuskim przez cały niemal okres wojny.

### Heinrich Groll – olkuski landrat

Heinrich Groll urodził się w 1902 roku w Bretten (Badenia). Służył w wojsku niemieckim podczas I wojny światowej, a w 1919 roku wstąpił do jednego z prawicowych „korpusów ochotniczych” (*Freikorps*). Po wojnie studiował w Heidelbergu i Frankfurtu, uzyskując w 1925 roku doktorat z prawa. W latach 1926–1933 zajmował się handlem i uzupełniał wykształcenie ekonomiczne. W latach 1933–1935 należał do SA. W 1934 roku został kontrolerem finansowym (*Finanzprüfer*) w urzędzie kontroli w Badenii, w Karlsruhe<sup>18</sup>. W tym też charakterze został przydzielony w 1939 roku do grupy urzędników pod kierownictwem G. Dilla, która miała organizować administrację cywilną na polskich terenach zajętych przez Niemców. Po wkroczeniu do Polski Groll działał początkowo

<sup>15</sup> Cieszyn – Frysztat – dr Krüger, Bielsko – Biała – dr Grotjan, Wadowice – Żywiec – dr Prange, Kraków miasto i powiat oraz Chrzanów – dr Zilch, Nowy Targ – Myślenice – asesor von Dewitz, Limanowa – Nowy Sącz – Reg.Rat Hübschmann, Bochnia – Brzesko – Reg.Rat Hasse, Tarnów – Dąbrowa – Brecht, Mielec – Ropczyce – Schüffner, Gorlice – Jasło – Busch. Por. AP Kat, Landrat des Kreises Ilkenau, sygn. 5 – Kraków, 15 września 1939 roku, AOK 14, Chef der Zivilverwaltung. Stabsbefehl nr 6.

<sup>16</sup> Może o tym świadczyć zarządzenie z 22. września 1939 roku wydane przez komisarza cywilnego (*Zivilkommissar*) Kurta Harrera dla powiatu miechowskiego oraz leżącego we wschodniej części powiatu olkuskiego miasta Wolbromia. Por. AP Kat, Landrat des Kreises Ilkenau, sygn. 5 – Wolbrom, 22. września 1939 roku, Der Zivilkommissar für den Kreis Miechów und die Stadt Wolbrom. Kundmachung.

<sup>17</sup> R. Kaczmarek: *Górny Śląsk...*, s. 93–94.

<sup>18</sup> R. Kaczmarek: *Pod rządami...*, s. 74.



jako kontroler finansowy pod zwierzchnictwem dr. Spiessbacha, mianowanego landratem w Wadowicach<sup>19</sup>. 17 września 1939 roku Dill zażądał od Spiessbacha natychmiastowego wydelegowania Grolla do Krakowa<sup>20</sup>. Krok ten wynikał zapewne z przewidywanego skierowania Grolla na placówkę w Olkuszu.

Do NSDAP Groll wstąpił dopiero po skierowaniu do Olkusza, w 1940 roku (nr leg. 8154174), w związku z wątpliwościami dotyczącymi jego pochodzenia rasowego. Dopiero wyjaśnienie tej kwestii w 1943 roku skłoniło Heinricha Himmlera (wówczas piastującego już stanowisko Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy) do podpisania nominacji Grolla na landrata w Olkuszu (do tej pory pełnił ten urząd komisarzycznie)<sup>21</sup>.

Tworzący administrację niemiecką Dill już 15 września 1939 roku wydał ogólne wytyczne dotyczące pierwszych zadań landratów w obejmowanych przez nich powiatach. Do obowiązków tych należały: mianowanie wójtów gmin i burmistrzów mniejszych miast, utworzenie straży obywatelskich w gminach, rozpoczęcie zasiewów pól, właściwe oznakowanie dróg. Każdy landrat miał być zaopatrzony w broń osobistą i amunicję. Do grupy urzędników towarzyszących landratowi mieli należeć kontroler finansowy oraz sekretarze powiatowi (*Kreissekretäre*). Do ochrony osobistej urzędników miano wykorzystać żandarmerię polową, a w razie jej braku prosić o pomoc wojsko. Zapowiadano przy tym rychłe przybycie niemieckiej policji ochronnej (*Schutzpolizei* – w skrócie Schupo). Landraci mieli też zadbać, aby ludność oddała władzom broń. Szczególnie ważnym zadaniem w warunkach wojennych była organizacja dostaw żywności. Landrat był również zobowiązany do składania szefowi zarządu cywilnego cotygodniowego raportu o sytuacji w powiecie<sup>22</sup>.

Fakt wcześniejszego funkcjonowania załączków okupacyjnej administracji w powiecie olkuskim sprawił, że część tych zadań była już wykonana w momencie przybycia Grolla do Olkusza. Prawdopodobnie mianowano już w tym czasie część wójtów gmin oraz burmistrza Olkusza. Wydaje się, że również kwestia rozbrojenia ludności była już do pewnego stopnia „załatwiona”<sup>23</sup>. Niemniej jeszcze 24 września zarządzenie Dilla przypominało lan-

---

<sup>19</sup> Tam wziął udział m.in. we wdrażaniu pierwszych posunięć administracji niemieckiej skierowanych przeciw ludności żydowskiej. Zarządzenie landrata powiatu wadowickiego z 12. września 1939 roku nakazało tymczasowe zamknięcie wszystkich sklepów żydowskich. Towary ze sklepów żydowskich, których właściciele uciekli miały być sprzedane aryjczykom, a uzyskane w ten sposób pieniądze przekazane władzom gminnym. AP Kat, Landrat des Kreises Ilkenau, sygn. 5 – Wadowice, 12 września 1939 roku, landrat do burmistrzów i wójtów powiatu wadowickiego.

<sup>20</sup> AP Kat, Landrat des Kreises Ilkenau, sygn. 5, Kraków, 17 IX 1939 r., CdZ Dill do landrata w Wadowicach.

<sup>21</sup> R. Kaczmarek: *Pod rządami...*, s. 74.

<sup>22</sup> AP Kat, Landrat des Kreises Ilkenau, sygn. 5 – Kraków, 15 września 1939 roku, AOK 14, Chef der Zivilverwaltung. Stabsbefehl nr 6.

<sup>23</sup> Za przykład „środków bezpieczeństwa” stosowanych przez władze okupacyjne może świadczyć obwieszczenie komendanta wojskowego Miechowa z 20 września 1939 roku. Nakazał on, aby cała broń oraz rzeczy zabrane przez ludność ze stacji kolejowej i porzuconych tam polskich wagonów kolejowych wypełnionych dobrem wojskowym zostały oddane do godz. 18 dnia 20 września 1939 roku. Każdy kto po tym terminie zostałby przyłapany na posiadaniu broni, amunicji lub innych skradzionych przedmiotów, miał zostać rozstrzelany. Osoby zbliżające się do pociągu lub szyn kolejowych miały być zastrzelone bez ostrzeżenia. Każde użycie broni miało być karane śmiercią. Zranienie żołnierza miało ściągnąć na sprawców i całą ludność cywilną „najsroźsze represje”. Kara śmierci groziła również za plądrowanie. Wprowadzono godzinę policyjną od godz. 19 wieczorem do godz. 6 rano i zakaz zgromadzeń na ulicach powyżej 5 osób. Ludność została zobowiązana do utrzy-

dratom zbrodniczy rozkaz dowództwa 14. Armii z 8 września 1939 roku dotyczący traktowania partyzantów i zakładników. Rozkaz ten dopuszczał – oprócz zabijania stawiających opór partyzantów – także możliwość rozstrzeliwania zakładników w sytuacji, gdy pojawi się „niedający się zmienić stan konieczności” (*ein unabänderlicher Notstand*)<sup>24</sup>. Historia pierwszych miesięcy okupacji pokazuje, że władze niemieckie nader często zauważały ów „stan konieczności”<sup>25</sup>.

## Powiat olkuski w raportach Heinricha. Grolla<sup>26</sup>

*Wrzesień – październik 1939 roku*<sup>27</sup>

W pierwszym swoim zarządzeniu z 27 września 1939 roku, skierowanym do wójtów i burmistrzów powiatu olkuskiego, Groll informował o objęciu powiatu w „zastępstwie landrata Spiessbacha”. Możliwe że to właśnie dr Spiessbach mógł być owym nieznanym landratem wydającym zarządzenie dla Olkusza w dniu 16 września. Kierowanie dwoma powiatami przez jednego landrata w pierwszej połowie września zdarzało się często. Groll utrzymał w mocy wytyczne wydane 15 września przez Schauera i Majowskiego. Wprowadził wiele regulacji dotyczących cen maksymalnych oraz zakazu sprzedaży żywności poza powiatem. Zarządził także rejestrację koni potrzebnych do prac polowych<sup>28</sup>. Posunięcia te wynikały z katastrofalnej sytuacji żywnościowej dotkniętego wojną powiatu.

Już 29 września Groll napisał pierwszy raport o sytuacji w powiecie oluskim i podjętych przez siebie działaniach. 25 września objął obowiązki służbowe jako zastępca landrata dr. Spiessbacha, zajmując na swoją siedzibę pomieszczenia starostwa powiatowego w Olkuszu. Wszystkie akta i kasa urzędu zostały ewakuowane przez władze polskie. Z pracowników starostwa udało się odnaleźć tylko jednego sekretarza i jednego „służącego biurowego” (*Bürodiener*). Pierwsze dni urzędowania pozwoliły Grollowi zapoznać się z podstawowymi danymi dotyczącymi podległego mu obszaru. Liczbę mieszkańców ocenił na 170 tys., z których większość (64,1%) utrzymywała się z rolnictwa, podczas gdy robotnicy i rzemieślnicy stanowili 24,3% populacji. Największym miastem była siedziba władz powiatowych – Olkusz, liczący około 12 tys. mieszkańców, z czego 22% stanowili Żydzi. Drugim największym miastem był Wolbrom, liczący 9–10 tys. mieszkańców (w tym 50% Żydów). Szczególną uwagę sprawozdawcy przyciągnęły kwestie gospodarcze, tzn. struktura i wydajność gospodarki rolnej oraz przemysłu w większości zgromadzonego

---

mywania zaciemnienia. Zastępcą burmistrza ustanowiono miejscowego proboszcza Józefa Chwistka. Aby skłonić mieszkańców Miechowa do respektowania zarządzeń władz niemieckich, aresztowano 12 zakładników i zapowiedziano, że w przypadku zranienia niemieckiego żołnierza lub sabotażu 6 z nich zostanie rozstrzelanych. Por. AP Kat, Landrat des Kreises Ilkenau, sygn. 5 – Miechów, 20 września 1939 roku – Der Stadtkommandant. Kundmachung.

<sup>24</sup> AP Kat, Landrat des Kreises Ilkenau, sygn. 5 – Kraków, 24. września 1939 roku – AOK 14, Chef der Zivilverwaltung. Stabsbefehl nr 12.

<sup>25</sup> J. Böhrer: *Zbrodnie Wehrmacht w Polsce*. Kraków 2009.

<sup>26</sup> Każdy podrozdział (np. *Wrzesień – październik 1939 roku*) odpowiada raportowi landrata za ten okres.

<sup>27</sup> Por. AP Kat, Landrat des Kreises Ilkenau, sygn. 5 – Olkusz, 28 września 1939 roku Bericht über die Eröffnung der Dienstgeschäfte im Kreise Olkusch und die wirtschaftliche Lage im Bezirk.

<sup>28</sup> Tamże – Olkusz, 27 września 1939 roku – Zarządzenie landrata powiatu olkuskiego nr 2/39.

w zachodniej części powiatu. Uruchomienie miejscowego przemysłu uzależniał Groll od ponownej organizacji rynków zbytu, których funkcjonowanie zakłóciły działania wojenne, oraz zaopatrzenia w surowce. Do największych i najcenniejszych zakładów przemysłowych na terenie swojego powiatu zaliczył:

1) Olkuską Fabrykę Naczyn Emaliowanych (*Stanz- und Emailwerk in Olkusch*) – zakład należący do niemieckiej rodziny (*Reichsdeutsche*) Westen-Wien. Fabryka była producentem różnego rodzaju naczyń, menażek, kotłów itp. dla polskiej armii;

2) Wolbromską Fabrykę Wyrobów Gumowych (*Gummiwarenfabrik in Wolbrom*) – fabryka, również należąca do rodziny Westen-Wien, produkowała towary gumowe, m.in. na potrzeby górnośląskiego przemysłu;

3) Fabrykę Celulozy i Papieru w Kluczach (*Papier- und Zellulose – A.G. w Kluczach*) – landrat określił ją jako „bezpieczną”, gdyż jej „żydowscy właściciele względnie dyrektorzy uciekli i jeszcze nie wrócili”. Podkreślił też konieczność jak najszybszego przekazania fabryki powiernikowi (*Treibänder*);

4) Cementownię „Wiek” w Ogrodzieńcu (*Zementfabrik „Wiek” A.G. in Ogrodzieniec*);

5) Cementownię w Kluczach (*Zementfabrik in Klucze*) – nieczynną wprawdzie od 1933 roku, ale dysponującą znakomitą bazą surowcową;

6) Sławkowską Fabrykę Drotu i Gwoździ (*Draht- und Nagelfabrik Gebr. Szajn in Slawkow*) – sprawozdawca nie dysponował dokładniejszymi danymi o tym „żydowskim przedsiębiorstwie”;

7) Fabrykę Gwoździ Binke i Walicki w Laskach pod Bolesławiem (*Nagelfabrik Binke u. Walicki in Laski bei Boleslaw*).

„Gospodarskie” zainteresowanie landrata sprawami ekonomicznymi powiatu wiązało się częściową z palącą potrzebą zapewnienia ludności środków do życia, gdyż działania wojenne i związane z tym ogólne rozprężenie sprawiły, że sytuacja była szczególnie trudna. Ogólną sytuację w powiecie ocenił Groll jako „bardzo niepewną”. Abstrahując od typowej dla niemieckiego urzędnika w tym okresie, rasistowskiej w swym brzmieniu opinii, że „miejscowa ludność w żaden sposób nie przywykła do uporządkowanej pracy”, obraz rysowany w sprawozdaniu ukazuje rzeczywiście trudne położenie mieszkańców ziemi olkuskiej w pierwszych tygodniach wojny. W tych miejscowościach, których mieszkańcy w większości pracowali w okolicznych zakładach przemysłowych, unieruchomionych podczas działań wojennych, pojawiło się zagrożenie głodem. Najtrudniejsza sytuacja panowała w Bolesławiu, Kluczach, Minodze, Cianowicach i Żarnowcu. W szczególnie dramatycznej sytuacji znaleźli się mieszkańcy gminy Skała, poważnie zniszczonej w toku działań wojennych. 2000 z nich było bez dachu nad głową. Należy dodać, że oprócz miejscowej ludności na terenie powiatu znalazła się duża liczba uchodźców – zapewne także z Górnego Śląska. Zdesperowana, pozbawiona środków do życia ludność miała w grupach chodzić na wieś i „na własną rękę rekwirować kartofle i pozostałe produkty żywnościowe” u chłopów. Podobnie dokonywano samowolnej wycinki drzew w okolicznych lasach. Rzekomo miały się także pojawiać „bandy z sąsiednich powiatów”, które „plądrowały obszary wiejskie”. Polscy wójtowie meldowali, że nawet po powołaniu „straży obywatelskich” są bezradni wobec tych napadów. W tej sytuacji landrat uznał za konieczne sprowadzenie do powiatu, wciąż do tej pory nieobecnych, niemieckich sił policyjnych. Groll poprosił o pomoc kompanię budowlaną RAD przebywającą w Olkuszu. Jednak ze względu na inne zadania (pełniła funkcję służby ochrony kolei w całym powiecie) mogła tylko w ograniczonym zakresie spełniać zadania policyjne.



Ponadto poprawę sytuacji żywnościowej w przyszłości utrudniały poważne braki koni potrzebnych do gospodarki rolnej, ziarna koniecznego do zasiewów oraz benzyny do maszyn rolniczych. Brak paliwa unieruchomił też lokalne jednostki straży pożarnej.

W gminach najbardziej zagrożonych głodem działała placówka NSV, przebywająca w Olkuszku od połowy września 1939 roku. Organizowała dostawy żywności, choć w realizacji tego zadania miało rzekomo przeszkadzać „leniwe zachowanie ludności”. Działalność NSV, traktowana jako pozytywny aspekt działalności niemieckiej administracji okupacyjnej, była później szczególnie podkreślana przez Grolla w jego urzędowych sprawozdaniach i artykułach o charakterze propagandowym<sup>29</sup>.

Wrześniowy raport landrata nic nie wspominał natomiast o losie ludności żydowskiej, która od początku okupacji była narażona na liczne represje i okrucieństwa ze strony wojska i władz niemieckich. Nie inaczej było w powiecie olkuskim, np. w dniach 7–9 września 1939 roku żołnierze niemieccy rozstrzelali w Sławkowie 98 Żydów, uchodźców z powiatu będzińskiego. Takich wydarzeń było więcej, jeszcze powszechniejsze były rabunki i upokarzanie osób narodowości żydowskiej<sup>30</sup>. Należy wątpić, aby rozdawnictwo żywności przez NSV objęło także żydowskich mieszkańców powiatu olkuskiego.

Groll energicznie przystąpił do budowy administracji. Podczas zebrania w dniu 29 września mianował bądź zatwierdził na stanowiskach burmistrzów Olkuszka i Wolbromia oraz wójtów gmin wiejskich – z braku Niemców wszyscy oni byli Polakami<sup>31</sup>. Była to powszechnie stosowana praktyka w pierwszym okresie okupacji. Próba współpracy mianowanych przez Niemców polskich urzędników z okupantem na rzecz dobra ludności nie może być postrzegana jako kolaboracja. Na terenach wcielonych do Rzeszy Polacy zostali później w większości zastąpieni przez urzędników z Niemiec lub folksdojczy.

Podczas tego samego zebrania wydano także wiele dyrektyw dotyczących m.in. sporządzenia list obywateli wyznaczonych do straży obywatelskich, listy lekarzy oraz urzędowego spisu aparatów radiowych, które następnie rekwirowano. Władze niemieckie spostrzegły także, że ludność powiatu miała jakoby wejść w posiadanie wartościowych przedmiotów nieposiadających właścicieli lub należących już do państwa niemieckiego. W większości miały one pochodzić z polskich pociągów towarowych porzuconych na linii kolejowej Katowice – Kraków<sup>32</sup>. Groll zarządził zwrot tych przedmiotów władzom niemieckim z terminem do dnia 5 października 1939 roku.

<sup>29</sup> H. Groll: *Der Verwaltungsaufbau im Landkreis Ilkenau*. W: *Heimat-Kalender. Bendsburg – Sosnowitz – Ilkenau* 1942. Kattowitz 1942, s. 134.

<sup>30</sup> K. Kocjan: *Zagłada olkuskich Żydów*. Olkusz 2002, s. 7–8.

<sup>31</sup> Obsada personalna tych urzędów kształtowała się następująco: miasto Olkusz – Mieczysław Majewski, miasto Wolbrom – Ludwig Kallista; gminy wiejskie: Cianowice – Felix Gryglik, Dłużec – Walenty Osuch, Kidów – Stanisław Zagala, Kroczyce – Karol Bednarz, Pilica – Stanisław Dronkiewicz, Rabsztyn – Franciszek Kluczewski, Skala – Stefan Renner, Suloszowa – Antoni Okrajni, Żarnowiec – Franciszek Greła. W pięciu innych gminach wójtów nie mianowano.

<sup>32</sup> Część tych pociągów ewakuowało władze i wojsko polskie wycofujące się z Górnego Śląska. Ruch na odcinku Olkusz – Kielce dowództwo niemieckiej 14. Armii odkryło 4 września 1939 roku. Ataki Luftwaffe oraz ogólny rozwój działań wojennych uniemożliwił zapewne ewakuację wszystkich transportów, które pozostawiono na różnych odcinkach linii kolejowej. Por. Bundesarchiv Freiburg, zespół RH 20–14, sygn. 2, k. 104–105 – Kriegstagebuch der 14 Armee, Feindlage vor der Front der 14 Armee, Anlage zum Armeebefehl Nr. 5 v. 4, IX [19]39. Na podstawie materiału udostępnionego autorowi artykułu przez prof. R. Kaczmarka.

Jak wynika w wrześniowego raportu, mimo sytuacji wojennej i związanego z tym chaosu w powiecie olkuskim w momencie objęcia urzędu przed Grolla ponownie uruchomiono polskie szkoły<sup>33</sup>. W oczekiwaniu na decyzję władz zwierzchnich przekazał on sprawy szkolne w ręce wójtów, zarządził jednak usunięcie z programu nauczania „wszystkich przedmiotów o naturze politycznej”.

Najpóźniej 16 listopada 1939 roku odbyło się w Olkuszu kolejne zebranie wójtów i burmistrzów, o czym komisarz ziemski Groll informował w raporcie z tego samego dnia<sup>34</sup>. Zebranie było w większej części poświęcone sprawom gospodarczym, m.in. wprowadzeniu kontyngentów artykułów żywnościowych, jakie każda gmina była zobowiązana dostarczać władzom. W następnych dniach gminy miały wypełnić formularze pozwalające na ustalenie średniej zbiorów. Urzędy gminne miały także podać swoje miesięczne zapotrzebowanie na naftę, sól i cukier, jednak – jak wyraźnie podkreślił Groll – na dostawy tych artykułów mogły liczyć tylko te gminy, które dostarczyłyby kontyngent zbożowy „ku pełnemu zadowoleniu władz”. Za sprawy kontyngentów odpowiedzialni byli „rolnik okręgowy” (*Bezirks-Landwirt*) Thomas i burmistrz Olkusza Mieczysław Majewski. Za rozprowadzanie żywności wśród ludności odpowiedzialny był Urząd Wyżywienia (*Ernährungsamt*), na którego czele stał szef NSV w Olkuszu – Schauer. Oprócz kwestii żywnościowych i ekonomicznych omawiano m.in. także sprawy związane z organizacją straży pożarnej w powiecie oraz bezpieczeństwem; wójtom nakazano wspieranie niemieckiej policji i meldowanie o wszystkich „szkodnikach” (*Volksschädling*)<sup>35</sup>. Szef nowo utworzonego niemieckiego zarządu leśnego leśnik (*Forstmeister*) Messer informował, że „ludność wiejska traktuje lasy jak dobro bezpańskie” i na dużą skalę kradnie drzewo. Przypomniął, że generalny gubernator Hans Frank wprowadził już karę śmierci za takie przewinienia w GG. Podobne rozwiązanie miało być wkrótce wprowadzone na terenie powiatu olkuskiego. Ustalenia te stanowiły część przygotowań do zimy, która miała być trudnym okresem dla wygłodzonej ludności powiatu olkuskiego.

#### *Listopad 1939 roku*<sup>36</sup>

W listopadzie miało miejsce wydarzenie o doniosłym znaczeniu dla losów ziemi olkuskiej podczas niemieckiej okupacji. Jeszcze 8 października 1939 roku Hitler wydał dekret o wcieleniu Górnego Śląska, Wielkopolski i Pomorza do Rzeszy, co nastąpiło 26 października. Z pozostałych obszarów polskich znajdujących się pod niemiecką okupacją utworzono Generalne Gubernatorstwo z siedzibą w Krakowie. Obszar byłego województwa śląskiego stworzył rejencję katowicką (*Regierungsbezirk Kattowitz*) wchodzącą

---

<sup>33</sup> Już w dniu 22 września 1939 roku polscy nauczyciele uruchomili nauczanie w Miejskim Koedukacyjnym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym w Olkuszu – za; F. Kiryk, R. Kołodziejczyk: *Dzieje...*, s. 182.

<sup>34</sup> AP Kat, Landrat des Kreises Ilkenau, sygn. 5 – Olkusz, 16 września 1939 roku – Protokoll über die am 16 XI 19[39] im Landratsamt, Olusz, staatgefundene Versammlung der Bürgermeister und Wojts des Landkreises Olkusz.

<sup>35</sup> Wyraźne przeniesienie na tereny okupowane pojęcia „szkodnika ludowego” (*Volksschädling*) funkcjonującego w nowomowie III Rzeszy. Termin ten oznaczał ludzi szkodzących funkcjonowaniu Niemieckiej Wspólnoty Narodowej (*Deutsche Volksgemeinschaft*), a więc przestępców oraz wszystkie osoby nieprzystosowane do sytuacji społecznej, zawodowej i obyczajowej ówczesnych Niemiec.

<sup>36</sup> AP Kat, Landrat des Kreises Illkenau, sygn. 5 – Olkusz, 21 września 1939 roku – Grenzziehung im Landkreise Olkusz und Sicherstellung der Ernährungsfrage.

w skład prowincji śląskiej. Rejencja objęła tym samym powiaty podlegające dotychczas zarządowi cywilnemu w Krakowie: cieszyński, bielski i biały oraz wadowicki.

Bardziej skomplikowana była kwestia włączenia do Rzeszy i nowo powstałej rejencji katowickiej Zagłębia Dąbrowskiego, powiatu olkuskiego, Zagłębia Jaworznicko-Chrzanowskiego i Żywiecczyny. Sam gauleiter i nadprezydent Śląska Josef Wagner sprzeciwiał się aneksji tych obszarów ze względu na ich czysto polski charakter narodowościowy. Mogło to utrudnić „przywrócenie niemczyźnie” anektowanego Górnego Śląska. Przeciwnie stanowisko zajął *Reichsführer SS* Heinrich Himmler, który w październiku 1939 roku otrzymał jako Komisarz Rzeszy ds. Umocnienia Niemczyzny (*Reichskommissar für die Festigung deutschen Volkstums* – w skrócie RKFDV) zadanie germanizacji obszarów wcielonych. Przewidywał masowe wysiedlenia ludności polskiej i żydowskiej i osiedlanie na jej miejscu Niemców. Za wcieleniem tych ważnych gospodarczo terenów do Rzeszy opowiedziały się niemieckie kręgi gospodarcze, w tym duchu wypowiedział się niemiecki „dyktator gospodarczy” Hermann Göring. Z kolei generalny gubernator Hans Frank wskazywał na ekonomiczne znaczenie tych obszarów dla ekonomiki przeważnie rolniczego GG. Na przełomie września i października 1939 roku przewagę zdobyła opcja pozostawienia powiatów należących wcześniej do województw krakowskiego i kieleckiego w GG, o czym może świadczyć podporządkowanie ich zarządowi cywilnemu w Krakowie. Jednak już 20 października 1939 roku minister spraw wewnętrznych Rzeszy Wilhelm Frick wyznaczył przebieg granicy „na wschód od Zawiercia, Dąbrowy, Chrzanowa i Żywca [...]”. Ostateczna decyzja zapadła 19 listopada 1939 roku, kiedy to pod naciskiem Göringa i Himmlera włączono sporny obszar do rejencji katowickiej<sup>37</sup>. W nocy z 20 na 21 listopada 1939 roku granica została wytyczona. Jakkolwiek rozmowy na temat jej przebiegu ciągnęły się do roku 1940, to nie uległa ona zmianie aż do końca wojny<sup>38</sup>.

Ziemia olkuska jest dowodem na to, że podstawowymi przesłankami decyzji władz niemieckich o takim a nie innym rozdzieleniu Rzeszy Niemieckiej od GG były względy gospodarcze. W listopadzie 1939 roku bezceremonialnie przecięto bowiem powiat olkuski na dwie części, z których tylko część zachodnia, terytorialnie mniejsza, ale najbardziej uprzemysłowiona, została włączona do Rzeszy. Tereny rolnicze pozostały w GG, wchodząc jako wólbromski komisariat ziemski w skład powiatu miechowskiego (*Kreis Miechow*)<sup>39</sup>. W wyniku podziału do rejencji katowickiej przyłączono około 1/3 powiatu olkuskiego (miasto Olkusz, gmina wiejska Bolesław, 1/2 gminy Rabsztyn, 2/3 gminy Ogrodzieniec, gmina Sławków) z 53 tys. mieszkańców. W Generalnym Gubernatorstwie znalazła się większa część powiatu zamieszkiwana przez około 116 tys. ludzi (miasto Wólbrom, gminy wiejskie: Cianowice, Dłużec, Kidów, Kroczyce, Minoga, Pilica, Skała, Sułoszowa, Żarnowice, 1/3 gminy Ogrodzieniec i 1/2 gminy Rabsztyn).

<sup>37</sup> R. Kaczmarek, *Górny Śląsk...*, s. 94–102.

<sup>38</sup> F. Kiryk, R. Kołodziejczyk: *Dzieje...*, s. 137–139.

<sup>39</sup> Wschodnia część powiatu olkuskiego weszła do GG jako wólbromski komisariat ziemski, tworzący wraz z Miechowem oraz komisariatem pińczowskim powiat miechowski. Niejasna jest przynależność administracyjna Wólbromia przed i po podziale powiatu olkuskiego. Groll aż do grudnia określał Wólbrom jako podlegający jego kompetencji, ale komisariat wólbromski już od 26 października miał podlegać landratowi powiatu miechowskiego dr Bossowi. Ostateczny podział nastąpił dopiero w grudniu 1939 roku. Por. F. Kiryk, R. Kołodziejczyk: *Dzieje...*, s. 142. Tak ukształtowany powiat miechowski liczył 410 tys. mieszkańców zamieszkujących głównie tereny rolnicze – największymi miastami były Wólbrom i Miechów. Por. M. du Prell: *Das General-Gouvernement*. Würzburg 1942, s. 260–262.

Podział powiatu olkuskiego spowodował znaczne trudności nie tylko dla ludności odciętej od dostaw żywności z położonych „za granicą” obszarów rolniczych, lecz także poważnie skomplikował pracę niemieckich władz powiatowych w Olkuszu. Odtąd też landrat Groll stał się gorącym zwolennikiem „rewizji” granicy i połączenia całego rozdzielonego powiatu w ramach rejencji katowickiej. Jeszcze w 1941 roku napisał obszerny memoriał na ten temat do gauleitera i nadprezydenta prowincji górnośląskiej Fritza Brachta<sup>40</sup>. 21 listopada 1939 roku, w raporcie skierowanym do prezydenta rejencji katowickiej i generalnego gubernatora Hansa Franka, tak opisywał Groll skutki podziału: „Zaopatrzenie miasta Olkusz i pozostałych, teraz należących do Katowic, gmin ziemskich w żywność było dotychczas możliwe tylko z lepiej postawionych obszarów na wschodzie i północy kraju. Poprzez obecną granicę został Olkusz odcięty od swojego naturalnego zaplecza. Sam ustaliłem dzisiaj na nowej granicy celnej, że władze celne zatrzymują i odsyłają wszystkie transporty żywności i chłopskie furmanki. Targ w Olkuszu był dzisiaj całkowicie niewystarczająco zaopatrzony. Ponieważ w Olkuszu i okolicy nie ma żadnych większych zasobów żywności, pojawiło się bezpośrednie zagrożenie głodem, jeżeli ze strony prezydenta rejencji w Katowicach nie zostaną podjęte natychmiastowe kroki w celu zabezpieczenia żywności”. Przytoczone w dalszej części raportu dane dotyczące zaopatrzenia powiatu na żywność miały podkreślić dramatyzm sytuacji.

W słusznych skądinąd rozważaniach landrata Grolla nie znajdziemy wniosków dotyczących innych skutków wprowadzenia nowej granicy. Abstrahując od trudności w zapewnieniu zaopatrzenia w żywność, musiała ona oddzielić także rodziny mieszkające w różnych miejscowościach. Bardziej długofalowym skutkiem dla mieszkańców części powiatu włączonej do rejencji katowickiej mogło być jej przyszłe wysiedlenie w związku z germanizacyjnymi planami władz niemieckich. Nowa granica w mniejszym chyba stopniu wpłynęła na losy ludności żydowskiej, która w 1942 roku została deportowana i wymordowana z równą bezwzględnością zarówno w rejencji katowickiej, jak i w GG.

#### *Grudzień 1939 roku*<sup>41</sup>

W jeszcze szerszym wymiarze negatywnymi skutkami podziału zajął się komisarz ziemski w raporcie z 11 grudnia 1939 roku. Dowiadujemy się z niego o poważnych konsekwencjach, jakie wynikły z tej decyzji władz dla samego Grolla jako szefa lokalnej administracji. Mimo formalnej zmiany przynależności „państwowej” obu części powiatu, nie przeprowadzono bowiem do połowy grudnia podziału administracji powiatowej. *Landkommissar* dalej zarządzał całym omawianym obszarem, znalazł się jednak w kłopotliwej, podwójnej podległości – zarówno wobec krakowskich władz GG, jak i rejencji katowickiej. Trudności wynikające z tej sytuacji pogłębiały wciąż braki personalne w niemieckim aparacie administracyjnym zarządzającym powiatem. Innym problemem administracji było to, że przebieg granicy wciąż nie był dokładnie ustalony. Ostateczną decyzję w tej sprawie zarezerwowały sobie władze celne. Uniemożliwiało to jakąkolwiek planową pracę. Można zrozumieć komisarza, gdy sytuację tę określał jako „nieznośną” – tym bardziej że konsekwencje tego prowizorycznego rozwiązania sięgały dalej niż same kwestie admi-

---

<sup>40</sup> M. du Prell: *Das General-Gouvernement...*, s. 140–141.

<sup>41</sup> AP Kat, Landrat des Kreises Ilkenau, sygn. 5 – Olkusz, 11 grudnia 1939 roku – Lagebericht.

nistracyjne. Szczególnie silnie odbijały się one na gospodarce: handlu, przemyśle i gospodarce rolnej, uderzając tym samym dotkliwie w ludność cywilną.

Ponownie dużą część raportu zajęła problematyka zaopatrzenia w żywność i inne artykuły codziennego użytku. O odcięciu dostaw żywności dla części powiatu włączonej do Rzeszy była już mowa. Z kolei obszar włączony do GG został odcięty od zaopatrzenia w takie artykuły, jak: nafta, benzyna, cukier, sól, węgiel, itd. Zmiana granicy miała niemal sparaliżować działalność olkuskiego Urzędu Wyżywienia, który wiele spraw musiał załatwiać w drodze negocjacji z władzami celnymi. Jako przykład może posłużyć kwestia dystrybucji cukru. Sprowadzano go do Olkusza z dystryktu krakowskiego, co powodowało konieczność oclenia go na nowej granicy. Ten sam cukier był rozprawdzany z Olkusza także w części powiatu przydzielonej GG, co prowadziło do kolejnego oclenia przy przekroczeniu granicy. Wyznaczenie nowej granicy opóźniło też uruchomienie zakładów przemysłowych w zachodniej części powiatu i uniemożliwiło likwidację panującego tam bezrobocia. Odbiło się to także na finansach gmin, które nie były w stanie wypłacać zapomóg jakże licznym potrzebującym. Można tylko przypuszczać, w jak trudnej sytuacji po kilku miesiącach ciągłego chaosu ekonomiczno-administracyjnego znaleźli się zaleźni od świadczeń renciści, emeryci i osoby zatrudnione w sektorze państwowym, np. nauczyciele lub adwokaci.

Z punktu widzenia komisarza poważnym mankamentem był ciągły niedobór sił policyjnych. Wprawdzie Olkusz i gmina Sławków miały znaleźć się pod „ochroną” oddziału policji bezpieczeństwa (*Sicherheitspolizei*) z Katowic, jednak obszar jego działalności był ograniczony do powiatu olkuskiego należącego do rejencji katowickiej<sup>42</sup>. Dużo „gorzej” miało być na terenie części powiatu należącej do GG, gdzie nie działała żadna niemiecka władza policyjna, a oddział policji z rejencji miał zakaz przekraczania granicy. Interwencje *Landkommisara* w Krakowie do chwili pisania raportu nie dały żadnych efektów. Pamiętając o roli niemieckiej policji w realizacji zbrodniczych dyrektyw mających na celu sterroryzowanie polskiego społeczeństwa, a zwłaszcza realizacji polityki antyżydowskiej, trzeba mieć świadomość, że zupełny brak jakichkolwiek sił policyjnych, utrzymujących nawet swoistą „praworządność” władz okupacyjnych, musiał się odbić także na sytuacji ludności, zwłaszcza w tak trudnej sytuacji ekonomicznej. Groll meldował w związku z tym o licznych rabunkach, mordach, włamaniach i kradzieżach na obszarze GG, których nikt nie ścigał. Nie ulega wątpliwości, że ofiarą tych przestępstw padała ludność polska, a ich sprawcami byli w większości Polacy.

Interesującym wątkiem omawianego raportu jest stanowisko sprawozdawcy odnośnie do planów połączenia „katowickiej” części powiatu olkuskiego z powiatem chra-

<sup>42</sup> Autor raportu wyraźnie pisze o zaangażowaniu policji bezpieczeństwa (*Sicherheitspolizei* – Sipo) w Olkuszu. Od 1936 roku Sipo składała się z gestapo, policji kryminalnej (*Kriminalpolizei*) i służby bezpieczeństwa (*Sicherheitsdienst*). Służby wchodzące w skład Sipo stanowiły główne narzędzie represji w okupowanej Polsce – wspierane one były przez umundurowane oddziały policji porządkowej (*Ordnungspolizei* – Orpo). To właśnie oddziały Orpo, w skład której wchodziła m.in. policja ochronna (*Schutzpolizei* – Schupo) w miastach i żandarmeria na obszarach wiejskich, wykonywały codzienną pracę policyjną w terenie. Wzmianka Grolla o wysłaniu do Olkusza Sipo w listopadzie – grudniu 1939 roku może świadczyć o pomyleniu przez niego formacji policyjnych lub o przejęciowym skierowaniu jakiegoś oddziału w celu zapewnienia „bezpieczeństwa”. Autorka monografii o hitlerowskim aparacie policyjnym w rejencji katowickiej wskazuje na istnienie w Olkuszu w grudniu 1939 r. posterunku policji ochronnej składającego się z 24 funkcjonariuszy. Por. I. Sroka: *Policja hitlerowska w rejencji katowickiej w latach 1939–1945*. Opole 1997, s. 148–149.



nowskim, również przyłączonym do rejencji. Innym śladem tych zamiarów może być podporządkowanie Olkusza Urzędowi Pracy (*Arbeitsamt*) w Chrzanowie – instytucji odpowiedzialnej m.in. za kierowanie Polaków do pracy przymusowej w Niemczech<sup>43</sup>. Groll jednoznacznie opowiedział się przeciwko takiemu rozwiązaniu. Argumentował, że „powiat ziemski Olkusz nie ma żadnych gospodarczych ani polityczno-komunikacyjnych powiązań z powiatem chrzanowskim”. Zauważał przy tym ściśle powiązania ludności powiatu olkuskiego z powiatem będzińskim. Zaproponował także ponowne rozważenie połączenia rozdzielonego powiatu, po raz kolejny stwierdzając szkodliwość podziału ze względu na kwestie administracyjne, gospodarcze, a co za tym idzie na zagrożenie „autorytetu państwa”. Zdania tego nie zmienił także w późniejszych latach.

W następnych miesiącach pracę *Landkommissara* Grolla zdominowały opisywane wyżej zagadnienia. 23 grudnia 1939 roku przeprowadzono w powiecie olkuskim (podobnie jak w całej rejencji katowickiej) policyjny spis ludności, tzw. palcówkę. Wyniki spisu dały władzom niemieckim dokładne dane statystyczne dotyczące mieszkańców okupowanych obszarów<sup>44</sup>.

Ze względu na sytuację żywnościową zimowe miesiące przełomu 1939 i 1940 roku musiały być bardzo trudne dla mieszkańców powiatu olkuskiego. W bardzo ciężkiej sytuacji znaleźli się miejscowi Żydzi, którzy niejednokrotnie cierpieli głód<sup>45</sup>. Jednocześnie trwała konsolidacja administracji niemieckiej, która powoli wychodziła z zamieszania pierwszych miesięcy okupacji. Prawdopodobnie właśnie wtedy ostatecznie wyszła spod kompetencji Grolla część powiatu przyłączona do GG. Świadczy o tym raport za luty 1940 roku (raport za styczeń nie zachował się).

#### *Luty 1940 roku*<sup>46</sup>

W lutym 1940 roku do Olkusza skierowano grupę 12 urzędników niemieckich, którzy weszli w skład kierowanej przez Grolla (podpisującego się już jako landrat) administracji powiatowej i komunalnej. Spowodowało to natychmiastowe zwolnienie zatrudnianych dotychczas urzędników polskich (tylko kilku z nich zatrzymano w charakterze tłumaczy). W okresie tym, dzięki dostawom z powiatów rejencji katowickiej, poprawiła się sytuacja żywnościowa, choć wielokrotnie musiała interweniować NSV, organizując w siedmiu gorzej zaopatrzonych miejscowościach darmowe kuchnie (*Volkswohlfabrtküchen*). Miały one dziennie wydawać od 12 do 14 tys. porcji. W dniu 1 marca 1940 roku, na wzór powiatu będzińskiego, wprowadzono kartki żywnościowe, przy czym ludność żydowska otrzymała przydziały znacznie mniejsze od Polaków.

<sup>43</sup> F. Kiryk, R. Kołodziejczyk: *Dzieje...*, s. 139–140.

<sup>44</sup> Z 51 068 mieszkańców powiatu 4097 zadeklarowało narodowość żydowską, a zaledwie 139 niemiecką. Tamże, s. 150–151.

<sup>45</sup> K. Kocjan, *Zagłada...*, s. 8.

<sup>46</sup> AP Kat, Landrat des Kreises Ilkenau, sygn. 5 – Olkusz, 5 marca 1940 roku – Lagebericht. Monat Februar 1940.

**Tabela 1.**  
**Racje żywnościowe dla Polaków i Żydów w powiecie olkuskim w marcu 1940 roku**

Artykuł	Polacy	Żydzi	Częstotliwość dystrybucji
Chleb	300 gr	200 gr	codziennie
Mąka pszenna	250 gr	125 gr	cotygodniowo
Cukier	200 gr	200 gr	cotygodniowo
Marmolada	100 gr	100 gr	cotygodniowo
Masło	62,5 gr	–	co dwa tygodnie
Smalec	62,5 gr	62,5 gr	co dwa tygodnie
Mięso	125 gr	–	co dwa tygodnie
Margaryna	100 gr	100 gr	co dwa tygodnie

Źródło: AP Kat, Landrat des Kreises Ilkenau, sygn. 5, Olkusz – 5. III 1940 r., Lagebericht. Monat Februar 1940.

W celu poprawy zaopatrzenia w żywność skłoniono zarządy miejscowych zakładów przemysłowych do urządzenia kuchni przyzakładowych dla robotników. Na poprawę sytuacji żywnościowej wpłynęło także podpisanie przez władze rejencji katowickiej i GG umowy o „małym ruchu granicznym”, pozwalającej przekraczać granicę robotnikom, rolnikom i kupcom.

W okresie tym uruchomiły produkcję zakłady: Fabryka Naczyn Emaliowanych w Olkuszku, Fabryka Papieru i Celulozy w Kluczach, Fabryka Drutu w Sławkowie i Cementownia „Wiek” w Ogrodzieńcu. Nastąpiło to dzięki podpisaniu umów z kontrahentami w Rzeszy.

W tym czasie była już załatwiona inna „bólączka” landrata Grolla – od 3 lutego 1940 roku na terenie powiatu działała niemiecka żandarmeria (*Gendarmerie*), tworząca 2 oddziały (*Abteilungen*) i 5 posterunków (*Posten*). Od grudnia 1939 roku istniał w Olkuszku 24-osobowy posterunek policji ochronnej. Posterunek Schupo powstał także w Sławkowie. Liczył 14 funkcjonariuszy. I choć landrat narzekał na duże odległości między poszczególnymi posterunkami, to oddziaływanie policji na ludność ocenił jako „korzystne”. Do głównych zadań policji należało zwalczanie nielegalnego handlu, co prowadziło do licznych konfiskat szmuglowanych towarów. Z kolei przeprowadzone poszukiwania broni nie przyniosły znaczących rezultatów. Raport nic nie wspomina natomiast o działaniach przeciwko ludności żydowskiej, choć konfiskaty towarów musiały dotknąć także ją.

W marcowym raporcie landrat meldował także o nadziejach polskiej ludności, jakie wzbudziły pogłoski o możliwym przyłączeniu powiatu olkuskiego do GG. Plotki te wyniknęły zapewne z „przecieków” ze strony różnych urzędów niemieckich na temat wciąż trwającej dyskusji o ostatecznym losie powiatów „pasa wschodniego” przyłączonego do rejencji katowickiej. 23 lutego 1940 roku odbyła się w Berlinie, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rzeszy (*Reichsministerium des Innern*), narada, podczas której gauleiter Wagner ponownie opowiedział się przeciwko inkorporacji tych terenów, a generalny gu-

bernator Frank wciąż zabiegał o przyłączenie ich do GG. Rozmowy te trwały do końca roku 1940, przy czym stopniowo zmieniano się stanowisko władz rejencji w tej sprawie. Ostatecznie w grudniu 1940 roku przesunięto ostateczną decyzję na czas po zakończeniu wojny<sup>47</sup>.

Tym razem Groll stanowczo opowiedział się przeciwko przyłączeniu swojego powiatu do GG. Uważał, że wprowadziłoby to poważne zakłócenia w już zorganizowanym aparacie administracyjnym. Co ciekawe, za argument przeciwko tej zmianie uznał ponownie sytuację żywnościową, stwierdzając, że obszary GG nie byłyby w stanie dostarczyć odpowiedniej ilości żywności. Kolejna zmiana granicy doprowadziłaby do unieruchomienia już działającego przemysłu uzależnionego od współpracy z Rzeszą. Stwierdził także, że ciągła niepewność co do losów powiatu poważnie utrudniała pracę administracji. Do sprawy tej wrócił w kolejnym raporcie za marzec 1940 roku.

#### *Marzec 1940 roku*<sup>48</sup>

W sporządzonym 6 kwietnia raporcie stwierdził, że w sytuacji braku ostatecznej decyzji odnośnie granicy konieczna jest jednak dalsza rozbudowa administracji. Pisał, że „jeżeli na tym terenie ma być ustabilizowany porządek, bezpieczeństwo, opieka społeczna i chęć pracy, to jest konieczne, aby stan oczekiwania i odwlekania skończył się”. Jednocześnie landrat optymistycznie ocenił sytuację żywnościową w powiecie, choć kuchnie NSV wciąż uznawał za konieczne. Poprawa miała nastąpić również w produkcji przemysłowej, jednak zwiększone zatrudnienie nie zlikwidowało jeszcze dużego bezrobocia (6500 osób). Działo się tak pomimo skierowania już do pracy w Rzeszy ponad 3500 mieszkańców powiatu.

W odróżnieniu od poprzednich miesięcy dużą część marcowego raportu zajęły kwestie polityczne. Za taką należy niewątpliwie uznać sprawę szkolnictwa. Landrat domagał się jednolitych dyrektyw władz nadrzędnych w tym zakresie. Powierzył on nadzór nad szkołami w powiecie nauczycielowi narodowości ukraińskiej. Jego sprawozdanie przekonało Grolla o konieczności interwencji władz. Według przedstawionych przez niego danych w marcu 1940 roku około 20% dzieci nie uczęszczało do szkoły. Wynikało to z biedy rodziców. Wiele do życzenia miał też pozostawiać stan techniczny i higieniczny szkół. Kontrolni poddano także program zajęć, na skutek czego wyłączono z nauczania takie przedmioty, jak: „geografia polityczna, kolonialna i gospodarcza oraz historia polityczna”. W szkołach, gdzie „nie istniała pewność, że nauczyciele sami mogą dokonać koniecznej selekcji materiału”, całkowicie zlikwidowano nauczanie historii. Były to pierwsze kroki do dalszego ograniczania polskiego szkolnictwa na terenach wcielonych. Jednocześnie przystąpiono do założenia niemieckiej szkoły w Olkuszu – dla 23 dzieci miejscowych folksdojczy.

Po raz pierwszy pokusił się też landrat o przedstawienie nastrojów ludności powiatu. Generalnie uznał, że wobec zarządzeń władz zachowuje się ona „spokojnie i wyczekująco”. Takie posunięcia administracji, jak zabezpieczenie dostaw żywności i stosunku płac,

---

<sup>47</sup> R. Kaczmarek: *Górny Śląsk...*, s. 103; C. Madajczyk: *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*. T. 1. Warszawa 1970, s. 67–69.

<sup>48</sup> AP Kat, Landrat des Kreises Ilkenau, sygn. 5 – Olkusz, 6 kwietnia 1940 roku – Lagebericht. Monat März 1940.

założenie kuchni NSV i stołówek zakładowych miało się nawet spotkać z uznaniem. Sprawozdawca zauważył dobre poinformowanie ludności odnośnie do wydarzeń politycznych, stwierdził także duże nadzieje na korzystny dla Polski przebieg wojny. Poinformował również przełożonych o wykryciu w fabryce w Kluczach polskiej siatki informacyjnej, co miało świadczyć o istnieniu tajnej organizacji. Stwierdził przy tym bezradność niemieckich dyrektorów zakładów przemysłowych wobec prób sabotażu i szpiegostwa. Nie wspomniał natomiast o przeciwdziałaniu niemieckiego aparatu terroru ani losie schwytanych Polaków.

#### *Kwiecień 1940 roku*<sup>49</sup>

Kwiecień przyniósł dalszą poprawę zaopatrzenia w żywność, choć np. dostawy ziemniaków, grochu i kaszy były wciąż niewystarczające. Działalność kuchni NSV była wciąż konieczna (w kwietniu wydano 7600 porcji). Również liczba bezrobotnych wyraźnie spadła. Według raportu landrata z maja 1940 roku było to rezultatem rozwoju działalności zakładów przemysłowych, uruchomienia programu budowy drogi Sławków – Olkusz oraz „pośrednictwa pracy”, czyli wysyłania Polaków do pracy przymusowej w Rzeszy. Miało to zmniejszyć zapotrzebowanie na pomoc socjalną, choć Groll narzekał, że wielu Polaków wysłanych do Niemiec nie przysyłało rodzinom żadnych pieniędzy, przez co te były skazane na wsparcie opieki społecznej.

Władze niemieckie prowadziły w tym czasie intensywne inspekcje polskich szkół. Wnioski z tych kontroli landrat zawarł w odrębnym raporcie, który nie zachował się. Wiadomo natomiast, że trwały intensywne prace przy założeniu niemieckiej szkoły w Olkusz.

Za konieczne uznał landrat Groll mianowanie niemieckich naczelników gmin (*Gemeindevorsteher*), gdyż ich polscy odpowiednicy nie mieli „najmniejszej siły przebiecia wobec ludności”, zwłaszcza w sprawach podatkowych. Jednocześnie miało wzrastać zafianie polskich mieszkańców powiatu do urzędników z Rzeszy.

Obszerną część raportu za kwiecień 1940 roku zajęła ocena nastrojów ludności. Miała ona „zachowywać się spokojnie”, nie stwierdzono także „agresywnej wrogości wobec Niemców”. Dzień 3 maja 1940 roku nie przyniósł żadnych polskich patriotycznych „incydentów”. Coraz bardziej dostrzegalna dla władz niemieckich stawała się działalność polskiego ruchu oporu – zwłaszcza w zakładach przemysłowych. Doszło także do wykrycia magazynów broni (*Waffenlager*), które jednak w ostatniej chwili zostały ewakuowane przez członków ruchu oporu. Wyrzucie takiej aktywności pociągnęło za sobą kilka akcji gestapo pod koniec kwietnia 1940 roku. Tajna policja natknęła się przy tym na dowody współpracy tajnych polskich organizacji w powiecie olkuskim z ruchem oporu w GG.

Z innych kwestii natury policyjnej dużo problemów stwarzało władzom pilnowanie narzuconych urzędowo cen maksymalnych, zwłaszcza że „handel był niezorganizowany” i przeważnie „leżał w żydowskich rękach”. Podobnie było z nielegalnym handlem, a zwłaszcza przemytem niektórych artykułów do GG, gdzie ceny były dużo wyższe. Landrat obawiał się „przesunięcia” niektórych towarów poza granice powiatu.

Końcowa część raportu Grolla informuje o planach przesiedlenia Żydów z Górnego Śląska do powiatów „pasa wschodniego”. Landrat pisał: „Zapowiedziana przez gestapo ewakuacja Żydów z tamtej strony granicy policyjnej do wschodnich powiatów stawia te

<sup>49</sup> Tamże – Olkusz, 9 maja 1940 roku – Lagebericht. Monat April 1940.

przed nowymi, trudnymi zadaniami. W specjalnym raporcie dla pana prezydenta rejencji wskazałem już na związane z tym niebezpieczeństwa dla miejscowej ludności pod względem żywieniowo-politycznym, socjalnym, zdrowotnym i policyjnym. Nie ulega wątpliwości, że ewakuację w tak dużym zakresie należy w chwili obecnej ocenić z perspektywy zainteresowanych powiatów jako niepożądaną”. W pierwszych miesiącach 1940 roku na obszary „pasa wschodniego”: Chrzanowa, Olkusza, Zawiercia przesiedlono 4500 Żydów z Górnego Śląska<sup>50</sup>. Zwraca uwagę niechęć landrata wobec planowanej akcji (wspomniany raport specjalny niestety nie zachował się). Trudno powiedzieć, czy możemy tu w ogóle mówić o sprzeciwie wobec tej części polityki państwa nazistowskiego. Możliwe, że chodzi raczej o wątpliwości urzędnika postawionego przed nowymi, trudnymi zadaniami związanymi z nagłym zwiększeniem ludności, uznawanej oficjalnie przecież za wroga wobec niemieckiej „rasy panów” i III Rzeszy.

*Maj 1940 roku*<sup>51</sup>

Miesiąc maj 1940 roku przyniósł dalszą poprawę zaopatrzenia w żywność, choć kuchnie NSV wciąż jeszcze uznano za konieczne, a dostawy wielu artykułów były niewystarczające. Pomimo braków niektórych surowców dalej rozwijała się produkcja przemysłowa. Niemieckie władze powiatowe musiały także zrezygnować z ambitnego planu budowy dróg – ograniczono się do prac remontowych na najważniejszych szlakach. Spadało bezrobocie zwłaszcza z powodu wysyłania Polaków na roboty do Niemiec. Pojawiły się też pierwsze objawy oporu przeciwko tej formie eksploatacji ludności podbitych terenów – wiele osób wytypowanych do wyjazdu nie stawiało się w wyznaczonych miejscach, co pociągało za sobą interwencje policji.

W maju nastąpiła dalsza rozbudowa niemieckiej administracji. Rozpoczęli wówczas działalność niemieccy komisarze urzędowi (*Amtskommissare*) dla mniejszych miast i wsi. Polscy wójtowie i burmistrzowie zostali zwolnieni, np. dotychczasowy burmistrz Olkusza Majewski. Groll zdawał sobie jednak sprawę, że ze względu na polskość powiatu nie może całkowicie zrezygnować z polskich urzędników. Zalecał zatem stosowanie mieszanej – polsko-niemieckiej – obsady okręgów urzędowych (*Amtsbezirke*). Na początku maja wystąpiły zakłócenia w funkcjonowaniu administracji finansowej w powiecie w związku z przeniesieniem niemieckiego urzędu skarbowego (*Finanzamt*) z Olkusza do Dąbrowy Górniczej. Landrat Groll zażądał ponownego utworzenia urzędu skarbowego w Olkuszu. Skarżył się też, że nie konsultowano z nim tej sprawy.

Przybycie kolejnej grupy Niemców pozwoliło na stworzenie olkuskiej placówki NSDAP oraz Związku Niemieckiego Wschodu (*Bund Deutscher Osten* – BDO), która podlegała kierownictwu powiatowemu w Będzinie (*NSDAP Kreisleitung Bendsburg*)<sup>52</sup>.

W miesiącu tym nastąpiła znaczna zmiana nastrojów polskiej ludności. Wynikała ona z niemieckich sukcesów w Norwegii, Holandii, Belgii i Francji. Nadzieje na zwycięstwo mocarstw zachodnich i rychłe wyzwolenie Polski były przyczyną obserwowanego przez

<sup>50</sup> A. Namysło: *Postawy mieszkańców rejencji katowickiej wobec ludności żydowskiej. W: Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945*. Warszawa 2006, s. 772.

<sup>51</sup> AP Kat, Landrat des Kreises Ilkenau, sygn. 5 – Olkusz, 5 czerwca 1940 roku – Lagebericht. Monat Mai 1940.

<sup>52</sup> F. Kiryk, R. Kołodziejczyk: *Dzieje...*, s. 144–145.



władze niemieckie biernego oporu Polaków wobec zarządzeń władz okupacyjnych. Opór ten był według landrata „roznieczony przez tajnych podżegaczy i organizacje”. Wiadomości o klęsce aliantów przyniosły Polakom rozczarowanie i powszechny spadek nastrojów. Mimo to władze niemieckie z pewną nerwowością oczekiwały dnia święta Konstytucji 3 maja. Obawiano się polskich wystąpień – policja i żandarmeria podwyższyły gotowość, podjęto też kroki w celu zabezpieczenia obywateli Rzeszy i folksdojczy obecnych w powiecie olkuskim. Ku widocznej uldze landrata święto przebiegło spokojnie. Równie spokojnie, choć pod uważną kontrolą niemieckiej policji, odbyły się procesje Bożego Ciała. Jednocześnie władze policyjne przystąpiły do zaostrzonej walki z przemytem oraz nielegalnym handlem.

Planowo i „bez zakłóceń” przebiegała natomiast akcja ewakuacji Żydów z Górnego Śląska i osiedlania ich w Olkuskim. Zadaniem wyżywienia przywożonych ludzi obciążono żydowskie „kuchnie ludowe”. Landrat zapowiedział konieczność sprawdzenia zdolności do pracy przywiezionych Żydów po zakończeniu akcji. Początkowo do powiatu olkuskiego miano przesiedlić 1060 Żydów, jednak ograniczone możliwości przyjęcia tak dużej ilości ludzi skłoniły landrata Grolla do podjęcia rozmów z gestapo w sprawie zmniejszenia tej liczby.

#### *Czerwiec 1940 roku*<sup>53</sup>

W okresie tym sytuacja żywnościowa w powiecie poprawiła się już na tyle, że zaprzestano działalności kuchnie NSV. Jedynie najbardziej potrzebujące osoby zaopatrywano ze środków gminnej opieki społecznej. Wyżywienie, które miało wystarczyć miejscowej ludności, było jednak w przypadku *reichsdeutschy* „nieco jednostronne” – dotkliwie były braki świeżych warzyw. Próby zaradzenia tym niedostatkom rozbijały się „o indolencję miejscowej ludności polskiej i handlarzy”. Owa „indolencja” miała wynikać z „niezdolności polskich drobnych dystrybutorów do dopasowania się do wymogów gospodarki sterowanej i nawiązania kontaktów z niemieckimi dostawcami”. Mimo tego ogólne zaopatrzenie w różnego rodzaju artykuły zostało ocenione jako zadowalające.

Dalej trwała akcja wysyłania Polaków na roboty do Niemiec, jednak „kontyngent zdolnych i chętnych do pracy sił roboczych uległ już wyczerpaniu”. Szansę na pozyskanie kolejnych robotników widział landrat w „systematycznym przeczesaniu niezaangażowanej jeszcze w pracę ludności”. Urząd pracy miał przeprowadzić odpowiednie konsultacje. Jednak akcja napotykała coraz większy opór ludności – w czerwcu konieczne było zaangażowanie policji i żandarmerii, aby doprowadziła „siłę roboczą” przeznaczoną dla Rzeszy. Kwestia zatrudnienia łączyła się z dalszym rozwojem produkcji przemysłowej oraz „posuwających się szybko naprzód” drogowych robót budowlanych. Można przypuszczać, że do pracy przy budowie dróg wykorzystywano przymusowo ludność żydowską.

Ciągle niezadowolony landrat budził brak wystarczającej liczby niemieckich urzędników – zarówno we władzach powiatu, jak i administracji terenowej. Tylko jeden urzędnik wyznaczony na burmistrza miasta Olkusza objął dotychczas swoje obowiązki<sup>54</sup>. Inną

<sup>53</sup> AP Kat, Landrat des Kreises Ilkenau, sygn. 5 – Olkusz, 1 lipca 1940 roku – Lagebericht. Monat Juni 1940.

<sup>54</sup> Powiat olkuski został podzielony na miasto Olkusz oraz cztery okręgi urzędowe: Bolesław, Sławków, Ogrodzieniec i Rabsztyn – za, R. Kaczmarek: *Górnego Śląska...*, s. 114.

troską były niskie przychody z podatków; np. właściciele kamienic wpłacali niskie podatki, gdyż najemcy od dnia wybuchu wojny tylko w niewielkim stopniu opłacali czynsze, uzyskiwane przez nich dochody były bowiem za niskie, aby mogli opłacać swoje mieszkania.

Nastroje ludności nie uległy zmianie w stosunku do poprzedniego miesiąca. Z kolei akcja przesiedlania Żydów przebiegała bez przeszkód, choć wolno. Według landrata Grolla dotychczas (tj. do 1 lipca 1940 roku) do powiatu olkuskiego trafiło 195 Żydów.

Jednocześnie landrat podjął starania o poprawienie stosunków komunikacyjnych. Pociągi na linii kolejowej Olkusz – Katowice kursowały dwa razy dziennie i to o niekorzystnym czasie – uniemożliwiającym np. załatwienie spraw urzędowych w Katowicach. Podjęto także starania o uruchomienie linii autobusowej Olkusz – Będzin – Sosnowiec.

Pewnych trudności przysporzyło władzom niemieckim zwiększenie się liczby policji o 56 żandarmów pomocniczych. Brakowało łóżek i innego wyposażenia, które należało nabyć, gdyż z niewiadomych względów „musiano odstąpić od konfiskat w większym wymiarze”. Zaskakująca wstrzeźliwość, gdyż zazwyczaj władze niemieckie nie stroniły od takiego postępowania wobec podbitej ludności.

Zachowane raporty landrata Grolla kończą się na czerwcu 1940 roku. Z punktu widzenia historyka wielką szkodą jest, że nie zachowały się późniejsze, choć w przypadku Olkusza materiały przechowywane w archiwach niemieckich zdają się w dużym stopniu zapełniać tę lukę.

W Archiwum Państwowym w Katowicach nie zachowała się niestety relacja Grolla z przebiegu wydarzenia, które stało się symbolem okrucieństwa niemieckich okupantów na ziemi olkuskiej. Tzw. „krwawa środa” w Olkuszu, która miała miejsce w lipcu 1940 roku (a więc dokładnie w momencie, kiedy kończą się zachowane sprawozdania), pokazuje zupełnie inną stronę postępowania okupanta niż relacje landrata Grolla, skupiające się na „pozytywnej pracy” niemieckiej administracji, choć zawierają także liczne informacje na temat działań o charakterze zbrodniczym. 15 lipca 1940 roku nieznan sprawca zamordował w Olkuszu niemieckiego policjanta. Wypadek miał charakter kryminalny, co potwierdził obawiającym się represji mieszkańcom miasta sam landrat Groll. Gestapo jednak nie uwierzyło zapewnieniom landrata i już następnego dnia niemiecka policja rozstrzelała w Olkuszu 20 Polaków w odwecie za zabitego funkcjonariusza. Nie był to jednak koniec represji. 30 lipca 1940 roku do miasta trafiła ekspedycja karna składająca się z oddziałów SS, policji i żandarmerii. Z domów wywleczono wszystkich mieszkańców płci męskiej i przez wiele godzin brutalnie się nad nimi pastwiono. Ze szczególnym okrucieństwem traktowano olkuskich Żydów. Wiele skatowanych osób zmarło na skutek odniesionych ran. W trakcie pacyfikacji Olkusza miał być obecny także landrat i inni przedstawiciele niemieckiej administracji<sup>55</sup>.

Można pokusić się o stwierdzenie, że „krwawa środa” jest w pewnym sensie cezurą w dziejach hitlerowskiej okupacji powiatu olkuskiego. Pierwsze miesiące wojny to wciąż pełny niepewności i niezdecydowania co dalszych losów tego obszaru czas budowy tamtejszej administracji. Proces ten trwał mniej więcej do lata 1940 roku, kiedy to powstały w olkuskiem struktury zdolne do skutecznej realizacji polityki okupacyjnej, która miała

---

<sup>55</sup> F. Kiryk, R. Kołodziejczyk: *Dzieje...*, s. 174–177.

się stawać coraz bardziej represyjna i zbrodnicza wobec miejscowej ludności – przede wszystkim żydowskiej. Wszystkie elementy tej polityki: prześladowania Żydów, wywózki Polaków do pracy przymusowej oraz bezwzględne zwalczanie jakiegokolwiek oporu objawiły się już w pierwszych miesiącach okupacji. Ich eskalacja nastąpiła jednak w okresie wykraczającym poza zakres chronologiczny tego artykułu.

Sam Heinrich Groll był osobą niewątpliwie bardzo istotną dla przebiegu niemieckiej okupacji w powiecie olkuskim podczas II wojny światowej. Jego raporty wykazują duże zainteresowanie i zaangażowanie w sprawy powierzonego mu obszaru. Nie widać w nich hitlerowskiego fanatyzmu charakterystycznego dla wielu niemieckich urzędników skierowanych na „tereny wcielone”. Być może oficjalny ton raportów nie pozwalał na wydawanie bardziej emocjonalnych sądów o „bezwartościowych rasowo” Polakach i Żydach. I choć czasami można znaleźć w nich szowinistyczne uwagi kojarzące się z potępieniem „polskiej gospodarki”, to daleko im do ideologicznego zaślepienia.

Nie da się zaprzeczyć, że wiele działań landrata Grolla w okresie przedstawianym w tym artykule miało m.in. na celu poprawę trudnego losu miejscowej ludności polskiej. Jego postawa miała znaleźć pozytywną ocenę wśród Polaków. Sam zaś utrzymywał po wojnie, że starał się zachowywać dystans wobec ludzi SS i NSDAP, choć do partii nazistowskiej należał od 1940 roku<sup>56</sup>. Nawet jeżeli było to prawdą, to nie należy zapominać, że przez całą wojnę pozostawał Groll lojalnym i sprawdzonym wykonawcą dyrektyw władz zwierzchnich, które za jeden z celów postawiły sobie zmianę struktury narodowościowej terenów wcielonych do Rzeszy. Prześladowania i deportacje Żydów należały do najdrażniejszych elementów tej polityki. Nawet jeżeli akcje antyżydowskie przeprowadzały gestapo i inne formacje policyjne, to administracja cywilna była zobowiązana do jak najściślejszej współpracy z nimi. Fakt utrzymywania się Grolla na stanowisku landrata w Olkusz do 1944 roku wskazuje na to, że „nie zawiódł” zapewne także i na tym polu. O tym, jak sam Groll widział swoją misję w ziemi olkuskiej, niech świadczą jego słowa wypowiedziane podczas zebrania landratów rejencji katowickiej, które odbyło się w Wiśle w dniu 25 kwietnia 1940 roku. W zebraniu wziął m.in. udział sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rzeszy Hans Pfundtner.

„Resztkowy (*Restkreis*) powiat Olkusz, w swoim kształcie, jest gospodarczo tworem kadłubowym, który nie jest zdolny do dłuższego życia. Nasuwa się zatem pytanie, czy przez uproszczenie administracji i ewentualny podział powiatu można znaleźć znośne rozwiązanie, lub czy powiat należy rozbudować i uczynić zdolnym do życia jako powiat graniczny i bastion niemczyzny. Wtedy konieczne byłoby chyba przyłączenie większych graniczących obszarów z sąsiednich powiatów. Wzmocnienie i bastion wobec słowiańskich wpływów kulturalnych i gospodarczych są możliwe tylko wtedy, gdy będzie można stworzyć silny i wytrzymały powiat graniczny”<sup>57</sup>.

Nie należy wątpić w świadomość landrata, że polskich mieszkańców owego przyszłego olkuskiego „bastionu niemczyzny” czeka wysiedlenie. Germanizacyjne zadania niemieckiego urzędnika starał się też Groll amatorsko kontynuować na polu naukowym, o czym świadczy wiele jego opracowań dotyczących historii ziemi olkuskiej, w których zgodnie z oficjalną wykładnią nazistowskiej propagandy starał się doszukiwać niemieckiej histo-

<sup>56</sup> R. Kaczmarek: *Pod rządami...*, s. 141.

<sup>57</sup> AP Kat, Landrat des Kreises Ilkenau, sygn. 5 – Olkusz, 29 kwietnia 1940 roku – Aktenvermerk: Vortrag über den Landkreis Olkusch vor Staatssekretär Dr. Pfundtner.

rii, kultury i wpływów<sup>58</sup>. Nawet zakładając, że w przypadku olkuskiego landrata nie mamy do czynienia z fanatycznym nazistą, to na pewno zaliczał się on do licznej grupy urzędników lojalnie wypełniających „kolonizacyjną” rolę niemieckich „kulturträgerów” na „włączonych terenach wschodnich”<sup>59</sup>.

**Mirosław Węcki**

### **Die ersten Monate der Besetzung von Ilkenau während des 2. Weltkriegs im Lichte der Berichterstattung vom Landrat Heinrich Groll**

#### **Zusammenfassung**

Der Landkreis Ilkenau befand sich zur Zeit des 2. Weltkriegs auf dem Grenzgebiet zwischen dem Raum von Oberschlesien und Dombrowaer Kohlenbecken, der dem Dritten Reich angeschlossen wurde, und sonstigen Gebieten, die dem *Generalgouvernement* (GG) unterlagen. Die Besetzungsbehörden ließen sich von dem Wirtschaftsinteresse leiten und gliederten den meist industrialisierten westlichen Teil des Landkreises Ilkenau in Deutschland ein. Der rein polnische Charakter dieses Gebiets verursachte jedoch, dass die damalige Besetzungswirklichkeit unter vielen Gesichtspunkten eher den Verhältnissen im GG als im naheliegenden Oberschlesien ähnlich war. Dies wirkte sich auf die Handlungen des deutschen Verwaltungsapparates im Landkreis Ilkenau aus. Seine Struktur und Tätigkeit wurden in Berichten des Ilkenauer Landrates Heinrich Grolls detailliert beschrieben, was durch Veröffentlichung der bisher unbekanntenen Berichte aus dem Zeitraum von September 1939 bis Juni 1940 zum Vorschein kam.

**Mirosław Węcki**

### **First months of the occupation of Olkusz during the Second World War in the light of landrat Heinrich Groll's records**

#### **Summary**

During the Second World War the district of Olkusz was located between the German Upper Silesia and the *General Government* (GG). Germans incorporated the western part of the district into the Reich because of its industrial value. However, due to the Polish character of the region, the reality of occupation resembled situation in GG rather than in the Upper Silesia. It impacted directly the functioning of the local German administration, as its leader, *landrat* Heinrich Groll, detailed it in his reports between September 1939 and June 1940.

---

<sup>58</sup> F. Kiryk, R. Kolodziejczyk: *Dzieje...*, s. 146–147.

<sup>59</sup> A. Hohenstein: *Wartheländisches Tagebuch 1941/1942*. München 1963, s. 14–15.